

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 października 2018 r.,

sprawy **M. J. Z.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt V K [...],

### **p o s t a n o w i ł:**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

### UZASADNIENIE

M. J. Z. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 2003 r. do 2009 r., w W. i innych miejscowościach na terenie kraju, wbrew przepisom ustawy uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci łącznie 20 000 sztuk tabletek ekstazy, 2 kilogramów marihuany oraz co najmniej 92 kilogramów amfetaminy i co najmniej 600 gramów kokainy w ten sposób, że środki i substancje te nabył w wielu transakcjach za kwotę minimum 700 000 złotych za pośrednictwem K. O. od P. R. i od R. M. działających wspólnie i porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, celem dalszej ich odsprzedaży czyniąc sobie z tego

procederu stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

II. w okresie od 11 września 2003 r. do dnia 16 stycznia 2008 r. w L. działając w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem, w celu użycia za autentyczne podrobił sześćdziesiąt dziewięć dokumentów w postaci bankowych dowodów wpłaty dokonanych na rachunek nr [...] w [...] Banku [...] Spółka Akcyjna prowadzony dla [...] E. z siedzibą w I. z tytułem wpłata własna w ten sposób, że podrobił podpis K. O. na ustalonych dowodach wpłaty, a następnie tak podrobione dokumenty użył jako autentyczne w oddziale [...] Banku [...] Spółka Akcyjna w L. poprzez przedłożenie ich do realizacji, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

III. w dniu 24 kwietnia 2012 r. w miejscowości D. w powiecie I. posiadał bez wymaganego zezwolenia amunicję w postaci 138 sztuk naboju sportowych bocznego zapłonu kalibru 5,6 mm „I.” produkcji niemieckiej, tj. o czyn z art. 263 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt V K [...] uznał oskarżonego M. J. Z. uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu w pkt I czynu wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. w zw. z art. 65 § 1 i k.k. i za to na podstawie art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 grudnia 2011 r. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

Uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu w punkcie II czynu wyczerpującego dyspozycję art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Uznał go też za winnego popełnienia zarzuconego mu w punkcie III czynu wyczerpującego dyspozycję art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści majątkowej osiągniętej przez niego z przestępstwa wymienionego w pkt I wyroku w wysokości 497 340 zł.

Na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego nawiązkę w kwocie 10 000 zł na rzecz Ośrodka Leczenia Uzależnień od Środków Psychoaktywnych „[...]” w C..

Wyrok ten został zaskarżony apelacją przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt IX Ka [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w zakresie czynu z punktu I przyjął za podstawę skazania i wymiaru kary, a także innych rozstrzygnięć przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisy Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 8 czerwca 2010 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zaś za podstawę kary grzywny przyjął art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. w brzmieniach wskazanych powyżej. W pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy.

Wyrok ten został zaskarżony kasacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił:

1. rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. przez oddalenie wniosków dowodowych złożonych przez oskarżonego M. Z., na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 lutego 2018 r., a to o przesłuchanie w charakterze świadków R. K. i B. W., jak również X. Y., w sytuacji gdy dowody z przesłuchania zawnioskowanych przez oskarżonego świadków nie mogły być przeprowadzone w żaden sposób na wcześniejszym etapie postępowania, teza dowodowa została sprecyzowana i analiza zgłoszonego wniosku dowodowego, w zestawieniu z całokształtem okoliczności faktycznych winna przemawiać za jego uwzględnieniem. Nadto uzasadnienie postanowienia, co do oddalenia złożonych wniosków, ograniczyło się jedynie do zacytowania ustawowego zwrotu przesłanek oddalenia, bez podania rzeczywistych powodów dlaczego Sąd odwoławczy doszedł właśnie do takiego przekonania;

2. rażąco obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w zw. w art. 7 k.p.k., w zw. z art. 4 k.p.k., polegające na braku należytej kontroli apelacyjnej orzeczenia Sądu pierwszej instancji i rzetelnego odniesienia się do każdego z zarzutów stawianych w apelacji, w szczególności:

a. co do zarzutu oceny depozycji świadków P. R., R. M., K. O., J. O., A. B. i K. W., a polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny dowodów poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu i fragmentarycznym odniesieniu tylko co do części sprzeczności zaistniałych w zeznaniach tych świadków, co sprawiło, że odniesienie się do tego zarzutu nastąpiło w sposób powierzchowny, co w sytuacji, gdy w procesie zaistniał dowód z pomówienia K. O. i zarówno świadek P. R., jak i R. M. posiadali swoją wiedzę, na temat „człowieka z L.” z relacji K. O., tym samym wyłącznie powtarzali i powielali zasłyszane informacje uzyskane od tegoż świadka.

Nadto, zdaniem obrońcy, sprzeczności w depozycjach świadków nie dotyczyły wyłącznie rysopisu rzeczywistego sprawcy, na co zwróciły uwagę Sądy, lecz dotyczyły również opisu przebiegu transakcji, jak też czasu i miejsca czynów, do czego w orzeczeniu nie odniesiono się w ogóle lub w sposób wysoce pobieżny. Depozycje świadków wskazywały również na kilkumiesięczne przerwy w handlu narkotykami do L., tymczasem oskarżony w czasie tych przerw dokonywał wpłat na konto K. O.. Skoro przelewy, zdaniem świadków dokonywane w banku przez M. Z., były dokonywane tylko i wyłącznie jako zapłata za narkotyki, to jak ma się ciągłość owych przelewów do okresów kilkumiesięcznych „przerw w dostawach amfetaminy do L.”. Ponadto ani opinia grafologiczna, na którą powołuje się sąd ani dowody dokumentów przelewów bankowych nie zostały poddane wnikliwej ocenie Sądu;

b. co do zarzutu podniesionego w pkt. 5 apelacji, obrońca wskazał, że nie rozpoznano go w całości a odniesiono się jedynie do eksperymentu. Co do eksperymentu procesowego z dnia 29 marca 2012 r. z udziałem R. M. i

pobieżną ocenę tegoż zarzutu sprowadzającą się do poparcia w pełni argumentacji sądu pierwszej instancji, co w realiach przedmiotowej sprawy jest niewystarczające. Protokół czynności eksperymentu nie odzwierciedlał jej rzeczywistego przebiegu, i nie chodzi tu tylko i wyłącznie o transport lotniczy (współrzędne danego lotu różnią się od analizy zwykłej mapy, na którą powoływał się świadek). Chodzi również o to, że w czynności brali udział funkcjonariusze jednostki I., co również nie zostało uwidocznione w protokole z jej przebiegu. W takich okolicznościach przeprowadzenia czynności, eksperymentu tego nie należy odczytywać jako „jedynie kwestii technicznych, związanych z koniecznością przetransportowania świadka”, lecz raczej w kategoriach ewentualnego przekroczenia uprawnień bądź niedopełnienia obowiązków przez biorących w niej udział funkcjonariuszy. Zdaniem obrońcy, świadek odtwarzający daną czynność, dla zachowania swej wiarygodności, winien wskazywać organom miejsce czynności, a nie na odwrót. Eksperyment przeprowadzony w warunkach maksymalnie oddalonych, a nie zbliżonych do tych, jakie miały miejsce, gdy zdarzenie rzekomo zaistniało, ze swej istoty podważa wiarygodność dokonanych czynności, co nie powinno umykać uwadze Sądów. Biorąc pod uwagę sposób przeprowadzania eksperymentu, tym bardziej rzeczywista jawi się sytuacja z dnia 9 maja 2012 r., tj. nieformalne okazanie osoby M. Z., na korytarzu w Prokuraturze Apelacyjnej, świadkowi R. M.. Tym bardziej, że po tej dacie świadek na rozprawie znał personalia oskarżonego; zdaniem obrońcy, z pola widzenia Sądów umknął także podniesiony w zarzucie fakt dokonania przeszukania miejsca zamieszkania i zatrzymania podejrzanego w oparciu o faks a nie dokument procesowy, co ma istotne znaczenie szczególnie przez pryzmat twierdzeń Sądu (str. 15 uzasadnienia), co do „przeprowadzenia przeszukania na podstawie postanowienia Prokuratora z dnia 20 kwietnia 2012 r., które okazano przed przystąpieniem do wskazanej czynności”. Biorąc pod uwagę, że wówczas okazano M. Z. wydruk faksu (ani nie oryginał ani nie odpis postanowienia) dokonanie tych czynności musi budzić uzasadnione wątpliwości;

- c. co do zarzutu ujętego w pkt. 3 apelacji polegające na przyznaniu świadkom oskarżenia m.in. A. B., A. T., M. S., P. K., K. W. prawa do odmowy złożenia

zeczna - analiza tego zarzutu również nastąpiła w sposób pobieżny i niewystarczający. Sąd nie wskazał, jakie formy zjawiskowe przestępstw zarzucanych ww. świadkom związane są z zarzutami M. Z., skoro uczestniczyli oni w obrocie z P. R. i R. M., to prawo do odmowy zeznań nie przysługiwało im w sprawie M. Z.. Zaś konstatacja, odnośnie do tego, że zeznania świadka K. W. i tak nie miałyby wpływu na treść rozstrzygnięcia, poczyniona została nie tylko w oderwaniu od treści zeznań tegoż świadka, ale również treści zeznań świadka P. R.. Z depozycji K. W. wynikało bowiem m.in., że nigdy nie była w mieście L., co podważa zeznania jej konkubenta w tym zakresie, a przede wszystkim w oderwaniu od materiałów wynikających z akt dołączonych Ds. [...] z N.;

3. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 7 w zw. z art. 168 k.p.k. i art. 167 k.p.k., art. 182 par. 3 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zarzutów podniesionych w apelacji oraz wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji opartego na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj. bez odniesienia się przez skład orzekający do materiałów wynikających z dokumentów znajdujących się w aktach dołączonych o sygn. Ds. [...] z N., czy też okoliczności zeń wynikających a znanych sądowi również z urzędu, a także polegające na wadliwym uzasadnieniu orzeczenia Sądu odwoławczego, polegającym często na odwoływaniu się do trafności ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji przy braku odpowiedniej i należytej argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego podniesione zarzuty i argumenty na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie, w szczególności w zakresie oddalonych przez sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych, czy też pominiętych zupełnie okoliczności jawiących się z materiałów dołączonych, w szczególności z zeznań J. O., K. W.; pominięciu tego, że w momencie gdy świadek P. R. składał swoje depozycje, odwiedzała, go K. W., która to z kolei pozostawała w kontakcie z J. O.. Również w dniu zatrzymania K. O. 26 września 2011 r. doszło do spotkania tych świadków; J. O. spotykała się również z R. M.. Również samochód który miał być przedmiotem zapłaty za narkotyki w aktach 1 Ds. [...] jest przedstawiany przez tych samych świadków, jako rzecz legalnej sprzedaży; zaś protokoły z kontroli Urzędu Skarbowego jednoznacznie wskazują, że oskarżony współpracował z firmą małżonków O.. Brak dostrzeżenia

tych okoliczności wpłynął na wadliwą ocenę materiału dowodowego, w szczególności w zakresie wiarygodności świadków oskarżenia - P. R. i R. M., którzy choć rzeczywiście składali swe zeznania zanim przed K. O., ale wiedzę na temat M. Z. posiadali od K. O.; tym bardziej, że okoliczności i fakty, które wyłaniają się z dokumentów postępowania Ds. [...] poddają w wątpliwość zeznania J. O., K. O., P. R.; pomimo dokonywania wpłat z L. na dane T. Z. (których to przelewów miał dokonywać rzekomo M. Z.) również na konto P. R., ani organy postępowania przygotowawczego ani postępowania sądowego nie wyjaśniły tych okoliczności;

4. rażącą obrazę prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 270 k.k. w zw. z art. 66 i 65 ust. Prawo bankowe w zw. z par. 9; par. 36; 37 regulaminu [...] Banku [...] S.A. a także art. 263 par. 2 k.k. a to błędną interpretację, co do wypełnienia przez oskarżonego znamion tych czynów przez niezasadne przyjęcie, że zachowanie oskarżonego polegające na podpisaniu się pod poleceniem przelewu, w realiach niniejszej sprawy, nazwiskiem innej osoby, stanowi przestępstwo podrobienia dokumentów; w sytuacji gdy Bank nie był zobowiązany do weryfikacji i potwierdzenia tożsamości osoby wpłacającej a jedynie do przyjęcia wpłaty gotówkowej na dany rachunek, a zatem dokument dyspozycji przelewu nie miał znaczenia prawnego bo był tylko technicznym i wewnętrznym instrumentem do złożenia dyspozycji, inaczej jak w przypadku wypłat gotówkowych, jak też niezasadne przyjęcie, że krótkotrwale posiadane amunicji celem wydania jej funkcjonariuszom przeszukującym mieszkanie wypełnia znamiona nielegalnego posiadania amunicji, w szczególności gdy czynność ta nie opierała się na dokumencie postanowienia;

5. rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy rażąco niewspółmiernego wyroku Sądu pierwszej instancji, podczas gdy prawidłowe rozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego prowadziłoby do uwzględnienia apelacji, a w konsekwencji uniewinnienia oskarżonego.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie M. Z., ewentualnie o

przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym;

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzuty podniesione w kasacji są w większości skierowane przeciwko wyrokowi Sądu *meriti*, a nie Sądu odwoławczego. Tego rodzaju konstrukcja zarzutów kasacyjnych stanowi w niniejszej sprawie próbę obejścia wywodzonego z art. 519 k.p.k. zakazu powielania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów apelacyjnych. Jak słusznie podkreśla w pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator, lektura uzasadnienia kasacji nie pozostawia wątpliwości, że skarżący w istocie opisuje błędy, jakich miał się dopuścić Sąd pierwszej instancji. Jedyny z zarzutów kasacji odnoszący się *de facto* do postępowania przed Sądem drugiej instancji to zarzut pierwszy – naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. przez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych. Należy wskazać, że z analizy tych wniosków, która została przez Sąd II instancji dokonana wynikało, że nie tylko okoliczności mające być udowodnione nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ale i same wnioski słusznie zostały ocenione, jako zmierzające do przedłużenia postępowania w sprawie. Sąd dokonał zatem apriorycznej oceny wniosków - zarówno kwestii dopuszczalności wnioskowanego dowodu oraz faktycznej możliwości jego przeprowadzenia, jak i znaczenia okoliczności, której udowodnienia wnioskodawca domaga się oraz przydatności wnioskowanego dowodu dla stwierdzenia okoliczności stanowiącej tezę dowodową. Oceniane w tym kontekście wnioski zostały uznane za podlegające oddaleniu, która to decyzja zasługuje na aprobatę Sądu Najwyższego. Prawdą jest, że uzasadnienie postanowienia oddalającego wniosek dowodowy nie jest obszerne i jak słusznie zauważa skarżący sprowadza się do powtórzenia treści powołanego w podstawie prawnej postanowienia przepisu. Nie oznacza to jednak, że nie pozwala poznać powodów decyzji Sądu odwoławczego i ocenić jej słuszność. Treść postanowienia

oddalającego wniosek dowodowy odczytywać przecież trzeba łącznie ze sformułowaną tezą dowodową oraz informacjami, które Sąd Okręgowy uzyskał od oskarżonego i jego obrońcy w wyniku prowadzonego na rozprawie odwoławczej postępowania mającego na celu zweryfikowanie zasadności zgłoszonego wniosku dowodowego (k. 4534 – 4535). W kontekście tych informacji oddalenie wniosku dowodowego było trafne. Co więcej, kwestia, której dotyczył zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek była również przedmiotem rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 10), a wyrażone tam stanowisko Sądu Okręgowego, jako zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uznać należy za słuszne.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 2 i 3 kasacji, stwierdzić trzeba, że sprowadzają się do próby podważenia dokonanych w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanych następnie przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Autor kasacji stara się wykazać naruszenia prawa procesowego w trakcie kontroli apelacyjnej, do których jednakże nie doszło. Obrońca wskazuje na istnienie alternatywnej, korzystnej dla skazanego wersji zdarzeń, która jednakże została wykluczona wskutek przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy zrealizował dyrektywy sformułowane w art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. w sposób prawidłowy i niczego nie zmienia w tym zakresie to, że wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony tylko osobistą apelacją oskarżonego. Rolą Sądu odwoławczego nie jest prowadzenie własnej oceny materiału dowodowego i dokonywanie ustaleń faktycznych, lecz skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji w kontekście podnoszonych apelacji zarzutów i uchybień uwzględnianych z urzędu. Patrząc z tej perspektywy na zarzuty kasacji ocenić je należy, jako zmierzające do wymuszenia ponownej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i powtórzenia kontroli apelacyjnej, co na tym etapie procesu jest niedopuszczalne. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje o tym, że zarzuty złożonej w sprawie apelacji zostały należycie i wyczerpująco rozpoznane w postępowaniu odwoławczym. Fakt, że wynik tych rozważań stoi w sprzeczności ze stanowiskiem obrońcy nie może być wskazywany, jako podstawa do przyjęcia zaistnienia naruszenia prawa procesowego. Nie negując prawa skarżącego do

własnej oceny materiału dowodowego, przypomnieć trzeba, że dopóki nie wykaże, że dokonane przez Sąd *meriti* ustalenia faktyczne zostały poczynione w wyniku takiej oceny materiału dowodowego, która pozostaje w sprzeczności z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, wyrażane przez niego zapatrywania nie mają żadnego procesowego znaczenia. To samo dotyczy również kasacji. Skarżący nie wykazał, aby argumentacja, którą Sąd odwoławczy posłużył się nie dzieląc zarzutów apelacji w rażący sposób naruszała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Szersze odnośnienie się do wspomnianych wyżej zarzutów kasacji wymagałoby powtarzania argumentacji Sądu odwoławczego i wbrew temu, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego, mającym doprowadzić do wyeliminowania z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, prowadziłoby do ponownej kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji, do czego Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie jest uprawniony.

Jako bezzasadny w stopniu oczywistym jawi się także wywiedziony jako czwarty zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 270 k.k. oraz art. 263 § 2 k.k. Oczywistym jest przecież, że czynem zabronionym jest podpisywanie dokumentów czyimś podpisem, nawet jeżeli taka osoba wyraża na to zgodę. Co więcej, dowód wpłaty jest dokumentem stanowiącym dowód okoliczności mającej znaczenie prawne. Gdyby miało być inaczej, to z pewnością skazany sygnowałby dokonywane wpłaty swoim imieniem i nazwiskiem. Zagadnienie to, podobnie jak i kwestia zastosowania art. 263 § 2 k.k., były już przedmiotem prawidłowej kontroli odwoławczej dokonywanej przez Sąd Okręgowy.

Ostatni z zarzutów, w którym pod pozorem naruszenia prawa procesowego skarżący kwestionuje wymiar kary, jest na etapie postępowania kasacyjnego – niedopuszczalny.

Mając na uwadze powyższe argumenty rozstrzygnięto jak w części dyspozytywnej postanowienia.